



Posłaniec św. Brunona

Nr 229

15 maja 2016

Gazetka parafii p.w. św. Brunona Bonifacego z Kwerfurtu w Łomży

MARYJA W MODLITWIE CHRZEŚCIJAŃSKIEJ

W Polsce trzy miesiące w roku: maj, sierpień i październik są czasem szczególnej modlitwy przez wstawiennictwo Maryi. Dlaczego prosimy ją, by się za nami modliła? Czasami łatwiej nam zwrócić się do Niej, niż do Jezusa. Jako Matka jest nam bliska i wstawia się za nami. Nie zatrzymuje Ona jednak naszej modlitwy dla siebie, ale przedstawia ją Jezusowi, jak podczas wesela w Kanie Galilejskiej. Pokorna, zawsze w cieniu Syna i zawsze na Niego wskazująca. Katechizm Kościoła Katolickiego wyjaśnia, iż modlitwa do Maryi nie oznacza, że Kościół traktuje Ją na równi z Bogiem, ani też, że uważa ją za boginkę. Kościół chętnie modli się w komunii z Dziewicą Maryją ze względu na Jej szczególne współdziałanie z Duchem Świętym, aby razem z Nią uwielbiać wielkie rzeczy, które Bóg uczynił w Niej, oraz by powierzać Jej błagania i uwielbienia. W modlitwie Duch Święty jednoczy nas z Osobą Jedyne Syna w Jego uwielbionym człowieczeństwie. To przez nie i w nim nasza synowska modlitwa prowadzi do komunii w Kościele z Matką Jezusa. Jezus, jedyny Pośrednik, jest drogą naszej modlitwy; Maryja, Matka Jezusa i nasza Matka, nie przysłania Go; Ona „wskazuje drogę”, jest jej „Znakiem” (por. KKK 2673 i 2674). Na podstawie szczególnego współdziałania Maryi z działaniem Ducha Świętego Kościół rozwinął modlitwę do świętej Matki Boga, skupiając ją na Osobie Chrystusa ukazanej w Jego misteriach. W hymnach i antyfonach, które wyrażają tę modlitwę, najczęściej występują na przemian dwa dążenia: „uwielbienie” Pana za „wielkie rzeczy”, jakie uczynił swojej pokornej Służebnicy, a przez Nią wszystkim ludziom; oraz powierzanie Jezusowej Matce błagań i uwielbienia dzieci Bożych (por. KKK 2675). Te dwa dążenia modlitwy do Maryi znalazły szczególny wyraz w modlitwie „Zdrowaś Maryjo”. W modlitwie tej sam Bóg, za pośrednictwem anioła, pozdrawia Maryję i nazywa Ją pełną łaski, ponieważ jest z Nią Pan - źródło wszelkiej łaski. Maryja przez swoją wiarę stała się Matką wierzących, dzięki której wszystkie narody ziemi otrzymują Tego, który jest samym błogosławieństwem Boga. Razem z Elżbietą zdumiewamy się nad wiarą Maryi i Jej jako Matce Boga i Matce Kościoła powierzamy wszystkie nasze troski i nasze prośby. Prosząc Maryję, by się modliła za nami, uznajemy siebie za grzeszników. Nasza ufność rozciąga się aż do powierzenia Jej już teraz „godziny naszej śmierci”. Modlimy się, by była obecna przy niej tak, jak była przy śmierci swojego Syna na krzyżu, i by w godzinie naszego przejścia przyjęła nas, jako nasza Matka i poprowadziła do swego Syna Jezusa (por. KKK 2676 i 2677). Pozdrowienie Anielskie jest pierwszą i najbardziej znaną modlitwą do Maryi. Oprócz niej bardzo popularną modlitwą jest Różaniec oraz Anioł Pański. Najstarszą ze wszystkich modlitw maryjnych jest „Magnificat” – hymn „Wielbi dusza moja Pana”. Spośród najstarszych modlitw maryjnych wspomnijmy też pochodzącą z III w. apostrofę „Pod Twoją obronę”. Najbardziej znaną śpiewaną modlitwą maryjną, szczególnie w kościele wschodnim, jest pochodzący z VI w. hymn „Akathistos”. Można wspomnieć również inne modlitwy, śpiewane jako hymny lub antyfony, często wykorzystywane podczas liturgii świąt maryjnych: „Salve Regina”, „Ave Maris Stella”, „Alma Redemptoris Mater” czy „Stabat Mater”.



(c.d. na str. 3)

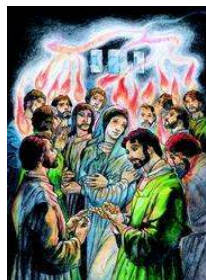
Ewangelia wg Św. Jana (J 20, 19-23).

Wieczorem w dniu zmartwychwstania, tam gdzie przebywali uczniowie, drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami. Przyszedł Jezus, stanął pośrodku i rzekł do nich: «Pokój wam!» A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie ujrzawszy Pana.

A Jezus znowu rzekł do nich: «Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam». Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: «Weźmijcie Ducha Świętego. Którym odpuscicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane».

* * * * *

DUCH ŚWIĘTY WYWROTOWIEC



Pan Bóg naprawdę dokonuje rzeczy niemożliwych! Zesłanie Ducha Świętego zmieniło o 180 stopni życie uczniów Jezusa. To samo może przydarzyć się także tobie. Po wniebowstąpieniu Jezusa apostołowie niepewnie jutra zamknęli się w swoim małym świecie. Dziś powiedzielibyśmy, że może załamali się, wpadli w depresję. Ich życie, przepełnione lękiem i rezygnacją, było raczej świadectwem ludzkiej niemocy niż apostołowskiego zapału. Bóg jednak z mocą wkroczył w ich codzienność i dodał skrzydeł rodzącemu się Kościołowi. Duch Święty wywrócił ich sposób myślenia, patrzenia i działania. Udzielił im swoich darów: rady, rozumu, mądrości, umiejętności, męstwa, bojaźni Bożej i pobożności. Uczynił ich odważnymi świadkami Ewangelii w świecie i skutecznymi narzędziami w rękę Boga. Może i my jesteśmy trochę podobni do apostołów? Przecież codzienne

trudne doświadczenia wpływają także na nas. Czasem nawet odbierają siły i chęci do życia. Zabijają nadzieję i ufność w Bożą obecność i opiekę, w ludzką dobroć. Bóg jednak nie pozostawia nas samym sobie. Dlatego posyła nam w darze Ducha Świętego, Ducha Ożywciciela i Pocieszyciela. On ma moc wywrócić nasze życie do góry nogami. Zmienić nasze podejście, dodać nam łaski i mocy, abyśmy odważnie stawiali czoła codziennym wyzwaniom. Nie tylko tym materialnym i rzeczowym, ale także tym duchowym. Wystarczy otworzyć się na Jego działanie i modlić z wiarą o Jego dary. Duch Święty naprawdę przychodzi z pomocą naszej słabości, zawsze, kiedy tego chcemy i potrzebujemy. Czy mamy jednak wiarę, aby doświadczyć Jego działania?

* * * * *

Regina Caeli: Jezus pozostaje zawsze „Bogiem z nami” (08.05.2016)

(...) Papież wskazał, że kontemplujemy tajemnicę Jezusa wychodzącego z naszej ziemskiej przestrzeni, aby wejść do pełni chwaly Boga, niesącego ze sobą nasze człowieczeństwo. Ewangelia św. Łukasza ukazuje nam reakcję uczniów wobec Pana, który „rozszał się z nimi i został uniesiony do nieba” (Łk 24,51). Nie było w nich bólu i zagubienia. „Oddali Mu pokłon i z wielką radością wrócili do Jerozolimy” (Łk 24, 52). Jest to powrót ludzi, którzy już nie obawiali się miasta, które odrzuciło Mistrza, które było świadkiem zdrady Judasza i zaparcia się Piotra, rozproszenia uczniów i przemocy władzy, która czuła się zagrożoną.

„Od tego dnia dla Apostołów i dla każdego ucznia Chrystusa możliwe stało się przebywanie w Jerozolimie i we wszystkich miastach świata, nawet tych najbardziej udręczonych niesprawiedliwością i przemocą, gdyż ponad każdym miastem jest to samo niebo i każdy mieszkaniec może podnosić wzrok z nadzieją. Jezus, Bóg i prawdziwy człowiek, ze swoim ludzkim ciałem jest w niebie! I to jest naszą nadzieją! I będziemy umocnieni w tej nadziei, jeśli spojrzymy w niebo! W tym niebie mieszka ów Bóg, który objawił się tak bliskim, że przybrał oblicze człowieka, Jezusa z Nazaretu. Zostaje On na zawsze «Bogiem z nami», pamiętajmy o tym: Emmanuel, «Bóg z nami»! I nie zostawia nas samych! Możemy spoglądać w górę, aby rozpoznać przed nami naszą przyszłość. We Wniebowstąpieniu Jezusa Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego zawarta jest obietnica naszego uczestnictwa w pełni życia z Bogiem” – powiedział Papież.

Franciszek zauważył, że zanim Jezus rozszalał się ze swymi przyjaciółmi, mówił im raz jeszcze o swojej śmierci i zmartwychwstaniu, a później wyraźnie przypomniał: „Wy jesteście świadkami tego” (Łk 24, 48). I rzeczywiście, zaraz po wniebowstąpieniu uczniowie wrócili do miasta jako świadkowie, którzy z radością głosili wszystkim nowe życie, które pochodzi od Zmartwychwstałego Chrystusa.

Papież dodał, że takie świadectwo, czynione nie tylko słowami, ale także codziennym życiem, powinno „co niedziela wychodzić z naszych kościołów, aby podczas tygodnia wchodzić do domów, biur, szkół, miejsc spotkań i rozrywki, szpitali, więzień, domów osób starszych, w miejsca zatłoczone od imigrantów i na obrzeża miast”.

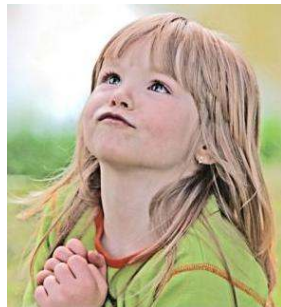
„Jezus zapewnił nas, że w tym głoszeniu i w tym świadectwie będziemy «przyobleczeni w moc z wysoka» (Łk 24, 49), to znaczy mocą Ducha Świętego. Na tym polega tajemnica tej misji: obecność pośród nas zmartwychwstałego Pana, który poprzez dar Ducha Świętego ciągle otwiera nasz umysł i nasze serce, abyśmy głosili Jego miłość i Jego miłosierdzie, także w najbardziej niewrażliwych środowiskach naszych miast. To Duch Święty jest prawdziwym autorem różnorodnego świadectwa, jakie Kościół i każdy ochrzczony składają wobec świata. Dlatego nie możemy nigdy zaniedbywać gromadzenia się na modlitwie, by wielbić Boga i przyjąć daru Ducha Świętego” – powiedział Franciszek.

MARYJA W MODLITWIE CHRZEŚCIJAŃSKIEJ (dokończenie ze str. 1)

Zapytajmy: Jak wygląda moja modlitwa przez wstawiennictwo Maryi? Jak często modłę się w ten sposób? Zapamiętajmy: „Z powodu szczególnego współdziałania Maryi z działaniem Ducha Świętego Kościół chętnie modli się do Maryi i z Maryją, doskonałą Orantką, aby uwielbiać wielkie rzeczy, które Bóg uczynił w Niej, oraz by powierzać Jej błagania dzieci Bożych” (*KomKKK 562*). „Gdy modlimy się do Niej, wraz z Nią łączymy się z zamysłem Ojca, który posyła swego Syna dla zbawienia wszystkich ludzi. Podobnie jak umiłowany uczeń, przyjmujemy do siebie Matkę Jezusa, która stała się Matką wszystkich żyjących. Możemy modlić się z Nią i do Niej. Modlitwa Kościoła jest jakby prowadzona przez modlitwę Maryi” (*KKK 2679*).

CZYM JEST MODLITWA?

Tym, po czym można rozpoznać chrześcijanina, żyjącego swoją wiarą, jest postawa modlitwy. Klękamy do modlitwy rano i wieczorem, dziękujemy Bogu za Jego dary przed posiłkiem i po nim, wiele osób modli się Liturgią Godzin, przychodzimy do kościoła by modlić się podczas Eucharystii, odmawiamy różaniec, medytujemy fragmenty Pisma Świętego. Często prosimy innych o modlitwę – zwłaszcza wtedy, kiedy w życiu spotykają nas najtrudniejsze doświadczenia. Dlaczego się modlimy i prosimy o modlitwę? Święta Siostra Faustyna zapisała w swoim Dzienniczku: „dusza zbroi się przez modlitwę do walki wszelakiej. W jakimkolwiek dusza jest stanie, powinna się modlić. Musi się modlić dusza czysta i piękna, bo inaczej utraciłaby swą piękność (...) modlić się musi dusza grzeszna, pogrążona w grzechach, aby mogła powstać” (*Dz 146*). Czym jest modlitwa? Jak mamy ją praktykować? „Modlitwa – jak naucza za św. Janem Damasceńskim Katechizm Kościoła Katolickiego – jest wzniesieniem duszy do Boga lub prośbą skierowaną do Niego o stosowne dobra” (*KKK 2559*). Święta Teresa od Dzieciątka Jezus mówi o modlitwie, że jest ona: „wzniesieniem serca, prostym spojrzeniem ku Niebu, okrzykiem wdzięczności i miłości zarówno w cierpieniu, jak i radości”, Katechizm zaś najbardziej ogólnie mówi, że modlitwa polega na „żywym i osobistym związku z Bogiem żywym i prawdziwym” (*KKK 2558*). Modlitwa chrześcijańska polega więc na naszej osobowej relacji z Bogiem Ojcem, Synem - Jezusem Chrystusem i Duchem Świętym, który wzbudza w nas pragnienie spotkania z Nim. Może nam się wydawać, to my jesteśmy „darczyńcami” gdy się modlimy, bo ofiarowujemy Bogu swój czas i wysiłek, tymczasem – jak mówi Katechizm – modlitwa jest darem Boga dla nas, jest odpowiedzią na inicjatywę i pragnienie Boga. „Modlitwa – czy zdajemy sobie z tego sprawę czy nie – jest spotkaniem Bożego i naszego pragnienia. Bóg pragnie, abyśmy Go pragnęli” (*KKK 2560*). Również „nasza modlitwa błagalna jest – w sposób paradoksalny – odpowiedzią. Jest odpowiedzią na skargę Boga żywego: Opuścili Mnie, źródło żywej wody, żeby wykopać sobie cysterny popękane (*Jr 2,13*). Modlitwa jest odpowiedzią wiary na darmową obietnicę zbawienia, odpowiedzią miłości na pragnienie Jedyne Syna” (*KKK 2561*). Znamy wiele gestów modlitewnych i słów, które pomagają nam wyrazić to, o czym rozmawiamy z Bogiem. Jednak „niezależnie od tego, jaki byłby język modlitwy (gesty, słowa), zawsze modli się cały człowiek. Aby jednak określić miejsce, z którego wypływa modlitwa, Pismo święte mówi niekiedy o duszy lub o duchu, najczęściej zaś o sercu (ponad tysiąc razy). Modli się serce. Jeśli jest ono daleko od Boga, modlitwa pozostaje pusta” (*KKK 2562*). To nasze serce „jest miejscem spotkania, albowiem nasze życie, ukształtowane na obraz Boży, ma charakter relacyjny: serce jest miejscem przymierza” (*KKK 2563*). Dlatego też Katechizm mówi, że „modlitwa chrześcijańska jest związkiem przymierza między Bogiem i człowiekiem w Chrystusie” (*KKK 2564*). Modlitwa łączy nas z Bogiem tak ściśle, że Katechizm mówi, że „życie modlitwy polega (...) na stałym trwaniu w obecności trzykróć świętego Boga i w komunii z Nim”, a nawet, że „modlitwa jest o tyle chrześcijańska, o ile jest komunią z Chrystusem i rozszerza się w Kościele, który jest Jego Ciałem” (*KKK 2565*). Ponieważ to Bóg jest źródłem życia, dlatego też modlitwa, czyli zjednoczenie z Nim jest dla naszego serca tym, czym dla ciała jest oddech: podtrzymuje i ożywia nasze życie duchowe. Zapytajmy: Ile jest modlitwy w moim codziennym życiu? Czym ona dla mnie jest? Jak się modłę? Zapamiętajmy: „Modlitwa jest wzniesieniem duszy do Boga lub prośbą skierowaną do Niego o stosowne dobra, zgodnie z Jego wolą. Jest zawsze darem Boga, który przychodzi, aby spotkać się z człowiekiem. Modlitwa chrześcijańska jest relacją osobową i żywą dzieci Bożych z ich nieskończeniem dobrym Ojcem, z Jego Synem Jezusem Chrystusem i z Duchem Świętym, który mieszkają w ich sercach” (*KomKKK 534*).



Ogłoszenia DUSZPASTERSKIE

1. Obchodzimy dziś święty dzień Pięćdziesiątnicy, w którym Duch Święty zstąpił na Apostołów zebranych na wspólnej modlitwie. Wspominamy początek Kościoła i dziękujemy, że Duch Święty towarzyszy wiernym ze swoim światłem i swoją mocą. Wyrazamy również wdzięczność za dar Ducha Świętego otrzymany w sakramentach chrztu i bierzmowania.
2. Zapraszamy wszystkich parafian do wspólnej modlitwy z Maryją, naszą Matką, Królową i Orędowniczką. Każdego wieczoru o godz. 18⁰⁰ spotykamy się w kościele na nabożeństwie majowym.
3. W sposób szczególny do Maryi jako Matki wszystkich wierzących, Matki Kościoła zwrócimy się jutro, w Jej święto poświęcone właśnie temu tytułowi uroczyste potwierdzone przez bł. papieża Pawła VI na zakończenie trzeciej sesji Soboru Watykańskiego II w listopadzie 1964 r. Zapraszamy do wspólnej modlitwy podczas Mszy Świętej o godz. 7⁰⁰, 9⁰⁰, 11⁰⁰ i 18⁰⁰.
4. W najbliższy czwartek natomiast oddamy cześć Jezusowi Chrystusowi, Najwyższemu i Wiecznemu Kapłanowi. To nowe święto, wpisane do kalendarza liturgicznego na polecenie papieża Benedykta XVI, od 2013 roku jest obchodzone w naszej Ojczyźnie. Msze Święte o godz. 7⁰⁰ i 18⁰⁰.
5. Życzenia zdrowia i obfitości Bożych darów i łask przekazujemy solenizantom i jubilatom tygodnia. Zmarłych polecamy dobroci i miłosierdziu Boga samego.

Wasz Proboszcz

* * * * *

W TYM TYGODNIU PATRONUJE NAM:

- w **poniedziałek**, 16 maja – **św. Andrzej Bobola**, jezuicki kapłan, wspaniały duszpasterz, gorliwy kaznodzieja i spowiednik, którego życie jaśniało blaskiem prawdziwej wiary, dla której złożył swoje życie w ofierze; patron naszej Ojczyzny.

* * * * *

**“Więszego trzeba rozumu, aby czyjeś rady posłuchać,
niż by jej komuś udzielić.”**

(M. Wolska)

Porządek nabożeństw w naszym kościele

Msze św.: w niedziele: 7⁰⁰, 9⁰⁰, 11⁰⁰, 13⁰⁰, 16⁰⁰ (w kościele na cmentarzu), 18⁰⁰

w dni powszednie: 7⁰⁰, 18⁰⁰.

Kancelaria czynna Pn. – Cz. 8³⁰-10⁰⁰; Pt. i Sb. 16⁰⁰-18⁰⁰

Parafia Rzymско - Katolicka pw. św. Brunona Bonifacego z Kwerfurtu

ul. Wojska Polskiego 135, 18-400 Łomża

Konto: Bank Pekao SA 57 1240 1532 1111 0000 2055 6732

Proboszcz i kancelaria tel. 86 216 39 55, wikariat tel. 86 216 94 50

E'mail: brunon.lomza@gmail.com

strona internetowa: www.brunon.lomza.pl